



POLSKI ZWIĄZEK PRODUCENTÓW ROŚLIN ZBOŻOWYCH

Radzików, 05-870 Błonie, lab. II p. 86 tel. 22 7 22 7 33 46 16,

502 25 78 74, fax 22 733 46 15, e-mail: pzpz@ihar.edu.pl www.pzprz.pl

Radzików, 9 kwietnia 2020 r.

L.Dz. 8 /20

Sz. P. Jan Krzysztof Ardanowski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

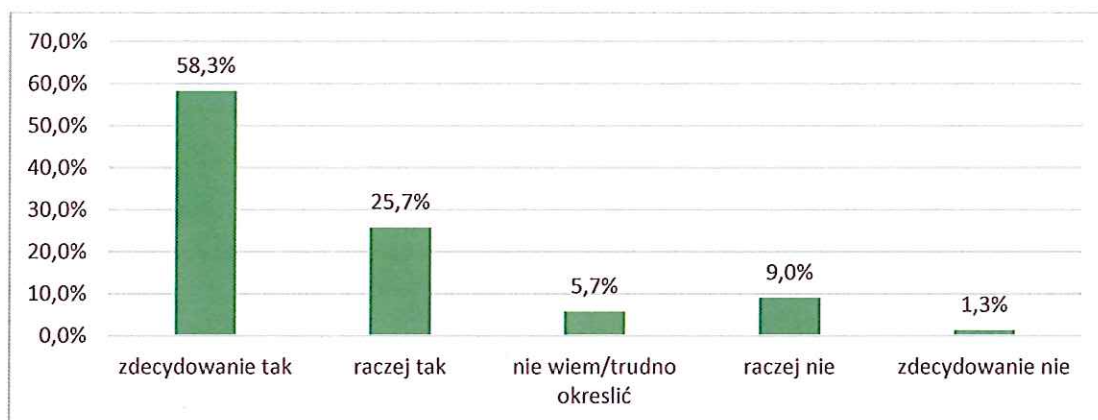
Szanowny Panie Ministrze,

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zlecił w marcu br. Food Research Institute wykonanie badań dotyczących stosowania nasion kwalifikowanych przez rolników (o wynikach tych badań poinformujemy Pana Ministra w najbliższym czasie). Sondaż ten zbiegł się w czasie z pierwszymi potwierdzonymi przypadkami koronawirusa w Polsce. Badanym rolnikom zadano więc przy tej okazji dodatkowe pytanie: czy epidemia będzie miała negatywny wpływ na funkcjonowanie ich gospodarstw.

Chcielibyśmy niniejszym poinformować Pana Ministra o wynikach tych badań. Niestety, nie są one zbyt optymistyczne. Doceniamy dotychczasowe działania resortu rolnictwa, które mają za zadanie wesprzeć rolników w tym trudnym czasie epidemii, jednak -biorąc pod uwagę wyniki marcowych badań - zwracamy się z prośbą o ponowne przeanalizowanie planowanych, kolejnych działań ministerstwa w tym obszarze – aby już dziś starać się zapobiec prognozowanemu przez wielu ekonomistów kryzysowi gospodarczemu, w tym także w branży rolnej.

WYNIKI BADANIA

Aż 84% badanych rolników obawia się, że taki negatywny wpływ będzie miał miejsce, w tym aż 58,3% uważa tak w stopniu zdecydowanym. Optymistów jest znacznie mniej. W trakcie badania, co dziesiąty rolnik stwierdził, że epidemia nie wpłynie na kondycję ekonomiczną jego gospodarstwa. - Biorąc pod uwagę fakt, że pytanie zadano w pierwszych tygodniach epidemii można założyć, że obecnie nastroje rolników są znacznie gorsze – uważa dr Adam Ustrzycki, Badacz Food Research Institute.



Wykres 1. Czy obecna epidemia koronawirusa będzie miała negatywny wpływ na funkcjonowanie Pani/Pana gospodarstwa rolnego (N=769)

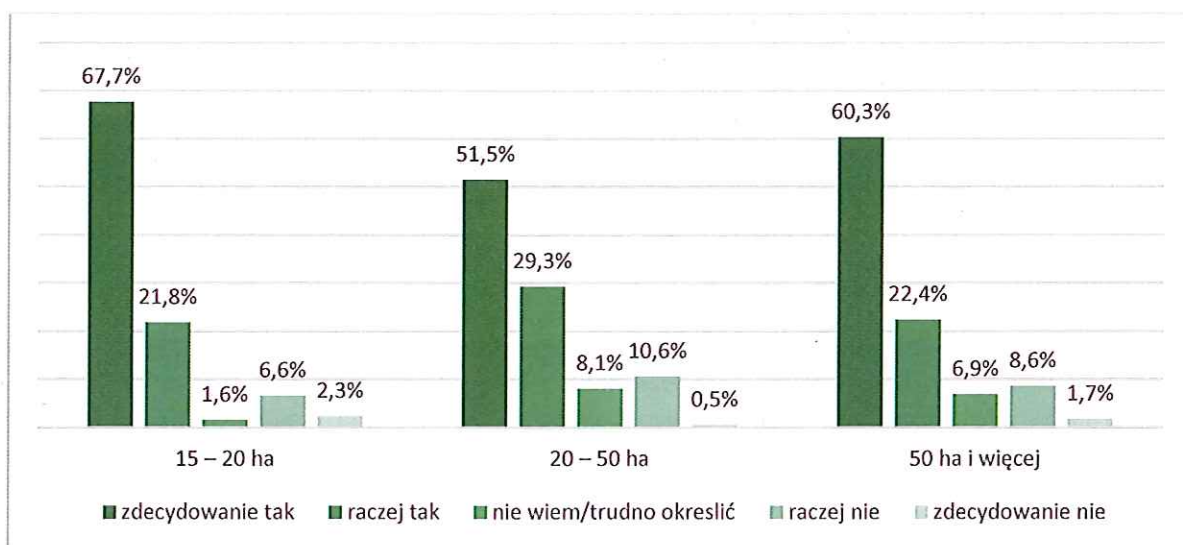
Źródło: Badanie Food Research Institute, marzec 2020 r.

Jak podkreśla dr Ustrzycki, Polska jest jednym z największych eksporterów płodów rolnych w Unii Europejskiej. W 2019 r. żywność i żywe zwierzęta stanowiły 10,7% polskiego eksportu.

W sezonie 2018-2019 w Polsce wyprodukowano 9% zbóż całej Unii Europejskiej, co daje nam 4 pozycję we wspólnocie. Eksport wyniósł wówczas 1,151 mln ton wszystkich zbóż, w tym 1,096 mln ton pszenicy a import – odpowiednio 282,91 tys. ton (głównie kukurydzy).

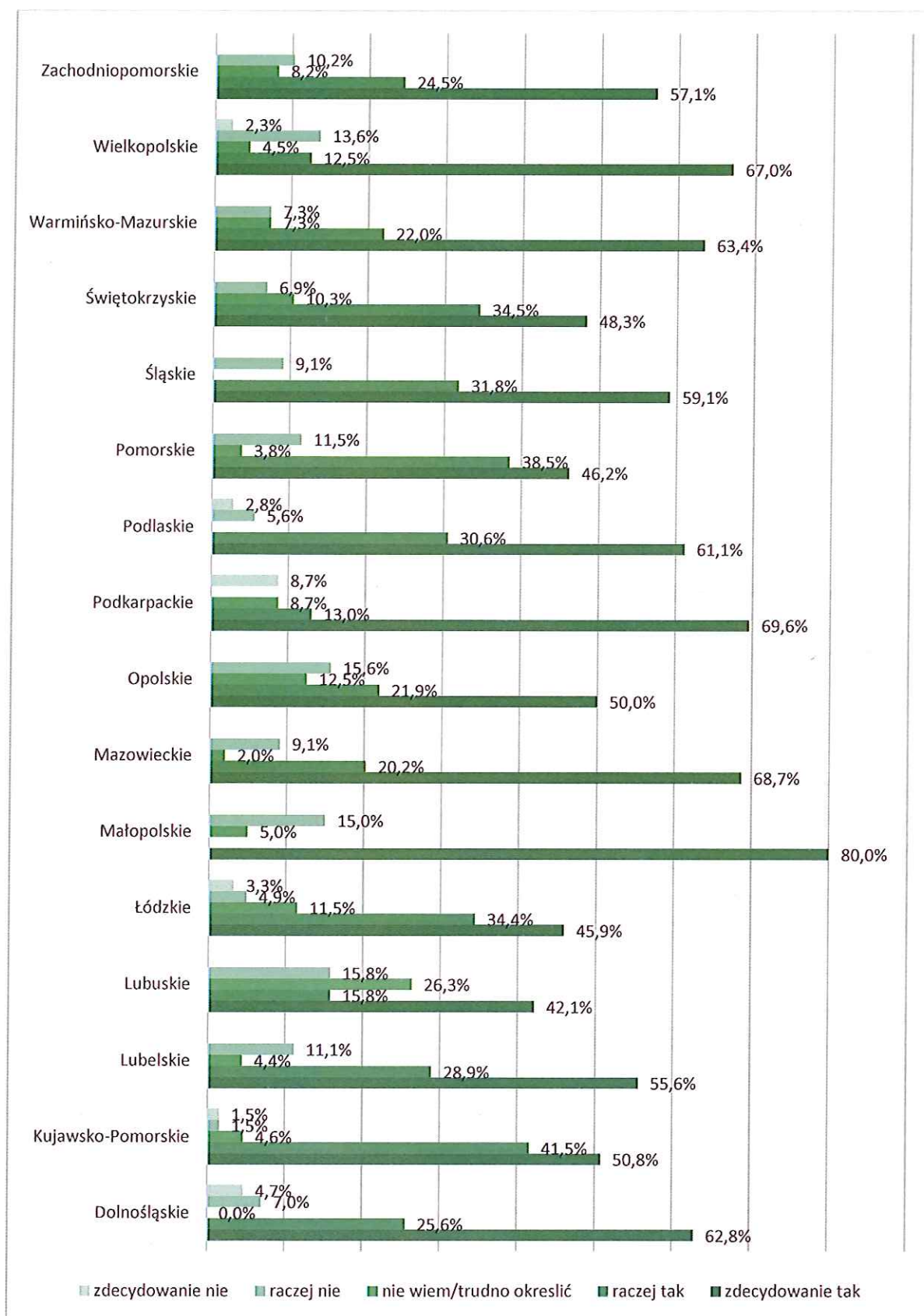
- Z powodów epidemiologicznych eksport już obecnie jest bardzo utrudniony, co jest związane z ograniczeniami w transporcie i przetwórstwie produktów rolnych na terytorium całej Unii. Również w Polsce produkcja żywności przetworzonej znacznie spadnie. Na obecnym etapie szacuje się, że spadek ten może wynieść, aż 40% - ocenia dr Ustrzycki.

Badanie wykazało, że negatywne nastroje związane z wpływem koronawirusa na funkcjonowanie gospodarstw korelują statystycznie z wielkością gospodarstw, województwem, w jakim są one zlokalizowane oraz z wykształceniem badanych rolników. Największy pesymizm odnotowano wśród gospodarstw o areale zasiewu od 15 do 20 ha, a relatywnie najmniej w gospodarstwach o areale zasiewu od 20 do 50 ha.



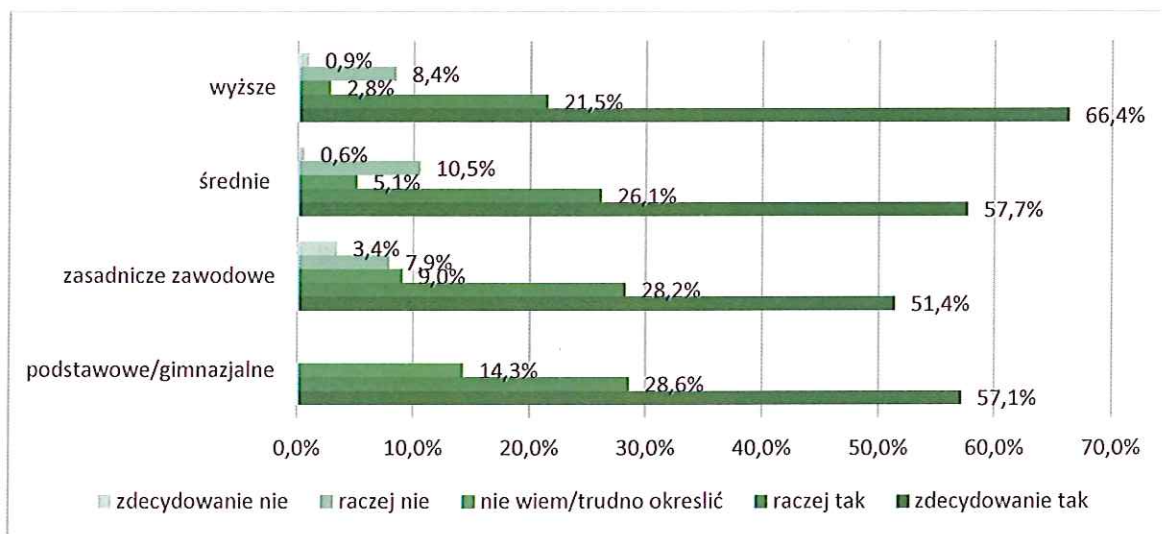
Wykres 2. Obawy związane z negatywnym wpływem koronawirusa a wielkość upraw w gospodarstwach rolnych.

W poszczególnych regionach najczęściej badanych rolników obawiających się wpływu epidemii na funkcjonowanie ich gospodarstw odnotowano w województwach: kujawsko-pomorskim, podlaskim i śląskim. W tych województwach negatywnego wpływu epidemii obawia się ponad 90% rolników. Z kolei najniższy wskaźnik obaw związanych z wpływem koronawirusa na gospodarstwa rolne zaobserwowano w województwie lubuskim.



Wykres 3. Obawy rolników związane z wpływem koronawirusa na funkcjonowanie gospodarstw a województwo

Ciekawą zależność zaobserwowano porównując poziom obaw rolników związanych z wpływem epidemii z ich wykształceniem. Obawy te są znacznie częstsze u rolników z wykształceniem wyższym niż rolników z wykształceniem podstawowym, zasadniczo-zawodowym i średnim.



Wykres 4. Obawy rolników związane z wpływem koronawirusa na funkcjonowanie gospodarstw a wykształcenie

- Biorąc pod uwagę zauważalny już spadek eksportu oraz najprawdopodobniej niższe zapotrzebowanie na pasze wśród rolników specjalizujących się w hodowli należy uznać, że w roku 2020 na skutek epidemii rolnictwo będzie kolejnym sektorem, które poniesie znaczne straty finansowe. Ewidentnie potrzebuje ono wsparcia – komentuje wyniki badań dr Ustrzycki z Food Research Institute.

- Rolnicy obawiają się koronawirusa w szczególności w tych gospodarstwach, gdzie przeważa czynnik pracy ludzkiej – stąd większe obawy w mniejszych gospodarstwach, gdzie często pracują rolnicy i członkowie ich rodzin. Tam gdzie większe „umaszynowanie” gospodarstw i produkcja w mniejszym stopniu wykorzystująca pracę człowieka, tym obawy mniejsze. Niezależnie od potencjalnego ryzyka związanego z zarażeniem COVID-19 przez rolników dochodzi czynnik koronawirusa w postaci masowych powrotów do domu Ukraińców, którzy od lat byli kluczowi dla rentowności i utrzymania gospodarstw, gdzie konieczny jest zbiór ręczny i prace ręczne – komentuje wyniki badań dr Jakub Jasiński, Zakład Integracji Europejskiej IRWIR PAN.

W ocenie Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, wyniki tych badań nie są - niestety - zaskakujące. Nie od dziś wiadomo, że rolnictwo boryka się z ogromnymi problemami w zakresie produkcji i zbytu swoich płodów, a do tego doszedł kolejny czynnik – czyli szalejąca epidemia koronawirusa, który powoduje, że praca rolnika – producenta żywności, stała się jeszcze trudniejsza. Obawa o zachowanie płynności finansowej w gospodarstwie, w tym trudnym okresie, jest dziś chyba większa, niż sam strach przed chorobą. Już teraz obserwujemy dramaty producentów w wielu sektorach rolnych, którym z dnia na dzień załamał się rynek zbytu. Nie można zapominać, że rolnictwo to kooperacja - system naczyń połączonych. Jeśli więc w jednym segmencie coś szwankuje, za chwilę w kolejnym może być źle. Już dziś musimy więc myśleć – jak zabezpieczyć się na przyszłość, aby spodziewany przez wielu ekonomistów kryzys gospodarczy, będący pokłosiem epidemii, w jak najmniejszym stopniu dotknął polskiego rolnika.

Z poważaniem

Stanisław Kacperczyk

Prezes Zarządu